

Wojciech SŁOMSKI*

KARLA R. POPPERA TEORIA JĘZYKA

Dla zrozumienia Poppera teorii języka sprawą najważniejszą wydaje się być nie tyle jej właściwa rekonstrukcja, gdyż zrekonstruowanie ogólnych poglądów Poppera na język nie jest trudne, ile uchwycenie specyficznego dla Poppera stosunku do języka, który nadał szczególnie piętno zarówno jego wczesnej filozofii nauki, wyłożonej w latach trzydziestych, jak i późniejszym koncepcjom metafizycznym i epistemologicznym. W przeciwieństwie do poglądów na ewolucję i funkcję języka ów ogólny sposób traktowania języka pozostaje w filozofii Poppera w sferze założeń, w dodatku nie zawsze wyłożonych *expressis verbis*, a mieć można obawy, czy do końca uświadamianych. Wiele do życzenia pozostawia również precyzja znaczeń niektórych używanych przez Poppera terminów¹, co dodatkowo komplikuje sprawę.

1. Grupy problemów

W filozofii Poppera można wyodrębnić kilka obszernych grup problemów, kilka konglomeratów, które traktować można oddzielnie i analizować niezależnie od siebie. Owe obszerne grupy problemów można wprawdzie przyporządkować tradycyjnym dziedzinom filozofii, takim jak epistemologia, metodologia, ontologia itp., jednakże wiążą one niekiedy dyscypliny tak odległe, że omówienie wielu poglądów Poppera jest

* Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu; Komitet Główny Olimpiady Filozoficznej
E-mail: wslomski@indigo.pl

¹ Popper był, jak wiadomo, przeciwnikiem formułowania definicji („łamanie sobie głowy”), jednak w wielu przypadkach ta jego definicyjna niefrasobliwość naraża czytelnika na poważne rozterki interpretacyjne. Wyręczanie Poppera w uściśleniu znaczeń okazuje się niekiedy zabiegiem niezbędnym.

niemożliwe bez odwoływania się do rozważań dotyczących zasadniczo poglądów z dziedzin zupełnie odległych. Do takich właśnie, powiązanych z całym szeregiem oryginalnych koncepcji należy właśnie popperowska teoria języka. Teorię tą zaliczyć można do epistemologiczno – ontologicznego² nurtu filozofii Poppera, co oznacza, iż usiłując zrozumieć stanowiska Poppera w kwestii języka, należy prześledzić rozwój jego zapartywań na takie problemy, jak rozwój nauki, powstawanie i funkcja teorii naukowych, koncepcja trzech światów epistemologii ewolucyjnej itp.

Pozostając we wspomnianym nurcie epistemologiczno – ontologicznym, popperowska koncepcja języka, wykazuje szczególnie wiele związków z jego koncepcją trzech światów, będącą z kolei próbą rozwiązania tzw. problemu psychofizycznego. Odnieść wręcz można wrażenie, że teoria języka pełni w filozofii Poppera funkcję służebną wobec podstawowych koncepcji metafizycznych, funkcjonując jako jeden z argumentów na poparcie tezy o istnieniu wiedzy obiektywnej. Wydaje się, że Popper natrafił na problem języka usiłując rozwiązać problemy filozoficzne, które nie wiążą się bezpośrednio z podstawowymi problemami filozofii języka, natomiast w sposób konieczny prowadzą do pytania o relację pomiędzy światem zewnętrznym a świadomością. Dla Poppera kwestią najistotniejszą okazuje się związek pomiędzy świadomością a światem (niezależnie od tego, co przez ów świat należałoby rozumieć – może to być również świat fizjologii ciała, wyznaczający problem psychofizyczny), nie zaś związek pomiędzy językiem a świadomością. Wzmianki o języku mają w tekstach Poppera charakter przypadkowy – Popper natrafia na problemy związane z językiem niejako „po drodze”, zwykle przy okazji omawiania ewolucji świata³.

Język stanowi dla Poppera narzędzie tworzenia świata 3, a zarazem łącznik pomiędzy tym światem a światem 2. „Bardzo często” – pisze Popper – „stwierdzam, że jestem w błędzie, sądząc, że ‘uchwyciłem’ coś, że zrozumiałem jakąś myśl wyraźnie: gdy staram się ją zapisać, stwierdzam, że czasami jej ‘nie złapałem’. Owo ‘coś’, co czasami mi umyka, czego ‘uchwycenia’ nie mogę być całkiem pewien, zanim tego nie zapiszę, a przynajmniej nie sformułuję w języku tak jasno, że mogę spojrzeć na to krytycznie z różnych stron, owo ‘coś’ jest myślą w obiek-

² Na ogólny związek pomiędzy koncepcjami języka a koncepcjami epistemologicznymi zwraca uwagę A. Olech. Por. A. Olech, *Język a sposób uprawiania epistemologii*, w: *Znaczenie przekazu językowego w nauce*, pod red. R. Miszczyńskiego, Częstochowa 1996, s. 37 i nast.

³ Ów brak systematyczności w rozważaniach nad językiem pojawia się często u tych autorów, dla których sprawą najistotniejszą jest właśnie problem świadomości. Przykładem jest tutaj chociażby psychoanaliza Freuda – okazuje się, że brak rozwiniętej teorii języka pozostawia najwięcej wątpliwości dotyczących głównych twierdzeń teorii.

tywnym sensie, jest przedmiotem świata 3, który staram się zrozumieć⁴. Samo to spostrzeżenie nie jest odkrywcze – już Platon określał filozofowanie jako „intymną rozmowę duszy samej z sobą”, przez co należy rozumieć, iż nie może być mowy o myśli filozoficznej przed jakimkolwiek jej sformułowaniem⁵. Ważne jest to, że owa myśl, którą w powyższym ustępie usiłuje uchwycić Popper, istnieje nie tylko niezależnie od podmiotu poznającego, lecz przede wszystkim jej „uchwycenie”, opanowanie, uczynienie treścią subiektywnego procesu myślenia zależy w pierwszym rzędzie od języka. Możemy zatem przy pomocy języka (jego funkcji opisowej) „uchwycić” myśli istniejące w sensie obiektywnym, jak również, co ważniejsze, możemy je „stawiać przed sobą” i poddawać krytyce, wykorzystując argumentacyjną funkcję języka. Zarazem dzięki funkcji argumentacyjnej świat 3 wypełnia się nowym typem „mieszkańców”: pojawiają się w nim argumenty, zwłaszcza argumenty krytyczne⁶.

2. Cztery funkcje języka

Zanim jednak przejdę do omówienia najważniejszych, moim zdaniem, kontrowersji związanych z popperowską koncepcją języka, postaram się wskazać na pewne niejasności występujące już w obrębie stworzonej przez Poppera teorii rozwoju i funkcji języka. Popper wyodrębnia cztery podstawowe funkcje języka: dwie niższe, które dostrzec można zarówno u człowieka, jak i u zwierząt, a nawet roślin i przedmiotów martwych⁷, oraz, o czym była mowa powyżej, dwie funkcje wyższe, właściwe wyłącznie językowi ludzkiemu⁸. Do funkcji niższych zaliczyć należy funkcję ekspresywną, polegającą na wyrażaniu własnych stanów wewnętrznych, oraz funkcję komunikacyjną (sygnalizacyjną, stymulującą) – funkcję wywoływania pożądanych zachowań u adresata „wypowiedzi”. „Nie twierdzę” – pisze Popper – „że język nie spełnia innych funkcji (zakazującej, doradczej itp.), lecz że te cztery stanowią hierarchię, to jest, że warunkiem niezbędnym każdej kolejnej funkcji wyższej są wszystkie po-

⁴ K. R. Popper, *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*, Kraków 1997, s. 254.

⁵ Por. G. Keil, *Język*, w: *Filozofia. Podstawowe pytania*, pod red. W. Martensa i H. Schnadelbacha, Warszawa 1995, s. 589.

⁶ Ibid.

⁷ Popper podaje tutaj przykład termometru, który wyraża swój stan wewnętrzny i co sygnalizuje, może nawet zapisywać komunikaty w postaci kodu symbolicznego, o ile zostanie podłączony do odpowiedniego pisaka. Por. K. R. Popper, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, Warszawa 1999, s. 498.

⁸ Ponadto Popper wyodrębnia kilka innych funkcji wyższych, takich jak funkcja ostrzegawcza, adhortacyjna, stymulacyjna, laudacyjna i derogacyjna. Por. K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu*, Warszawa 1998, s. 117.

przedzające ją funkcje niższe, ale nie *vice versa*⁹. Popper uważa więc, iż funkcje te ułożone są hierarchicznie, tzn. spełnianie którejkolwiek z funkcji wyższych nie jest możliwe bez równoczesnego spełnienia funkcji niższych. I tak każda argumentacja zawiera pewne elementy opisu, elementy stymulujące pewne zachowania u jej adresatów, wyraża także określone stany wewnętrzne mówcy¹⁰.

Funkcja komunikacyjna (sygnalizacyjna), którą większość lingwistów i filozofów języka uznaje za podstawową, dla Poppera jest jedną z dwóch funkcji niższych. Powołując się na Bühlera, Popper stwierdza, iż komunikacja następuje wówczas, gdy ekspresywna zmiana zachodząca u jakiegoś osobnika oddziałuje na innego osobnika jak sygnał, który wyzwala u niego pewną reakcję. „Istotne jest jednak to” – pisze Popper – „że większość filozofów języka w ogóle nie wychodziła poza ekspresję i komunikację, a tylko nieliczni zdołali dostrzec różnicę między tymi funkcjami. Każdy przypadek kwalifikuje się jako 'ekspresję' bądź 'komunikację' – przy czym niektórzy kładą nacisk na ekspresję, inni na komunikację. Nikt natomiast nie dostrzega znaczenia innych funkcji”¹¹. Dodać by można, iż filozofowie języka nie tylko nie doceniają znaczenia innych funkcji, lecz na ogół tych funkcji w ogóle nie dostrzegają, traktując je co najwyżej jako odmiany funkcji komunikacyjnej lub ekspresywnej.

Popperowi zarzucić tutaj można, iż w typowy dla siebie sposób używa obiegowych terminów w nieco innym od konwencjonalnego znaczeniu. Nie jest w dodatku pewne – szczególnie biorąc pod uwagę wypowiedziane przez niego przy różnych okazjach skargi na całkowite ignorowanie jego poglądów przez szerokie rzesze uczonych różnych specjalności – czy ów zabieg zmieniania znaczeń potocznych terminów jest w przypadku Poppera do końca świadomy. Wyodrębniając cztery funkcje języka i zarzucając filozofom języka, iż ci koncentrują się jedynie na dwóch funkcjach niższych (zwierzęcych), Popper tak definiuje funkcję ekspresywną, a zwłaszcza komunikacyjną, że jego rozumienie tych funkcji praktycznie nie pokrywa się z tym, które odnajdujemy w tekstach krytykowanych przez Poppera filozofów języka. I tak, funkcję komunikacyjną Popper określa jako zdolność wywoływania u odbiorcy przekazu językowego pewnej reakcji emocjonalnej. Natomiast reakcja odbiorcy na treść przekazu nie ma dla Poppera związku z funkcją komunikacyjną, ponieważ treść ta istnieje obiektywnie w świecie 3. Tak więc, jeżeli przekaz językowy wywołuje u odbiorcy inne reakcje niż tylko pierwotne

⁹ K. R. Popper, *Droga do wiedzy...*, s. 497.

¹⁰ Por. K. R. Popper, *Droga do wiedzy...*, s. 222 i nast.

¹¹ K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie...*, s. 118.

z biologicznego punktu widzenia emocje, wówczas mamy do czynienia nie z prostym schematem komunikacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą komunikatu, lecz z „podłączeniem się” odbiorcy komunikatu do świata 3, do którego nadawca tego komunikatu jest w danej chwili również „podłączony”. Ewentualną emocjonalną reakcję odbiorcy na treść przekazu Popper wyjaśnia tym, że funkcja komunikacyjna jest bardziej pierwotna, a więc głębiej zakorzeniona genetycznie niż funkcja opisowa. Stosunkowo najslabiej uwarunkowana genetycznie jest funkcja argumentacyjna, która zarazem odgrywa najdonioślejszą rolę w powstaniu i rozwoju wiedzy obiektywnej¹².

Wydaje się również, iż nieuzasadnione jest traktowanie funkcji ekspresywnej jako tej, na której opierają się, zostają nadbudowane wszystkie pozostałe funkcje języka. Wątpliwe okazuje się już samo uznanie funkcji ekspresywnej na poziomie, na którym funkcję tę wyodrębnił Popper, za jedną z funkcji języka. Można znaleźć co najmniej kilka argumentów na poparcie tezy, iż wyrażanie stanów wewnętrznych, w takim sensie, z jakim mamy do czynienia w tekstach Poppera, nie jest funkcją języka. Określenie języka jako narzędzia implikuje bowiem celowość jego użycia, gdyż w przeciwnym razie narzędzie przestaje być narzędziem. Z tego punktu widzenia za chybiony uznać można podany przez Poppera przykład termometru, który „wyraża” pewne swoje stany wewnętrzne. Wyrażanie przez termometr pewnych stanów wewnętrznych jest spełnianiem językowej funkcji ekspresywnej jedynie w bardzo metaforycznym sensie. Wyrażanie to nie ma charakteru celowego, lecz przyczynowy. Przykładem termometru Popper posługuje się po to, aby wykazać, iż niemożliwe są przyczynowe teorie języka, tymczasem uznając funkcję ekspresywną za jedną z funkcji języka Popper udowadnia, iż przynajmniej w tych przypadkach, w których wyższe funkcje nie zachodzą, przyczynowe teorie języka są jednak możliwe¹³.

Fakt, iż Popper, za Bühlerem, uznaje ekspresywną funkcję języka za funkcję podstawową, wytłumaczyć można innym od potocznego użyciem pojęcia celowości. Mówiąc o funkcjach języka Popper powołuje się na zachowanie się zwierząt, które przy pomocy określonych gestów wyrażają stany wewnętrzne, takie jak lęk, agresja itp. Z punktu widzenia pojedynczego osobnika gesty te nie są celowe ani zamierzone i wykonywane są mimowolnie – w zasadzie dotyczy to również człowieka. Jednakże z punktu widzenia pewnej grupy osobników powiązanych

¹² K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie...*, s. 116, 121.

¹³ Popper dowodzi, że zbudowanie przyczynowej teorii języka wymaga sprowadzenia funkcji wyższych do dwóch funkcji niższych. Poza tym skonstruowanie teorii naukowej jest z logicznego punktu widzenia równoznaczne ze skonstruowaniem języka tej teorii. Por. K. R. Popper, *Droga do wiedzy...*, s. 495 i 498.

np. relacjami dominacji – uległości zachowania takie są w pełni celowe, ponieważ umożliwiają na najbardziej podstawowym poziomie zakomunikowanie pewnej treści, np. lęku przez określonym bodźcem. Wprawdzie sygnał lęku na poziomie wyodrębnionej przez Poppera ekspresywnej funkcji języka wysyłany jest przez zwierzę lub człowieka nieświadomie (w przypadku człowieka będzie to np. nieznaczna zmiana barwy i siły głosu, nieświadome przybranie charakterystycznej mimiki twarzy, by powołać się na przytaczane przez Poppera przykłady¹⁴), to jednak sama taka wypowiedź jest z punktu widzenia całej grupy jak najbardziej celowa. Jej celem jest wywołanie określonej reakcji, nie zaś proste wyrażenie stanu wewnętrznego, jak czynią to termometry¹⁵.

O tym, że uznanie funkcji ekspresywnej za najbardziej pierwotną, podstawową funkcję języka wydaje się zasługiwać co najmniej na podejrzenie, świadczy również porównanie tej funkcji z wyższymi funkcjami języka, przede wszystkim z funkcją sygnalizacyjną. Niewielu biologów ośmieliłoby się twierdzić, iż zwierzęta wyrażają swój stan wewnętrzny po to, aby zaspokoić osobistą, subiektywną potrzebę autoekspresji. Z biologicznego punktu widzenia¹⁶ zakomunikowanie własnego stanu ma na celu wywołanie określonych zachowań (nie zaś reakcji emocjonalnych, jak twierdził Popper), nie jest zatem funkcją ekspresywną, lecz komunikacyjną. Wynika z tego, iż wystarczy przyjąć dość oczywiste założenie, że do istoty języka należy jego celowość, aby zyskać podstawy do wysunięcia tezy, zgodnie z którą to nie funkcja ekspresywna, lecz komunikacyjna jest najbardziej podstawową funkcją języka. Dla przykładu wyraz twarzy człowieka odczuwającego silny lęk wyraża pewien jego stan wewnętrzny, jednak o „wyrażaniu” możemy tutaj mówić co najwyżej w takim sensie, w jakim pożółkły stan liści na drzewach wyraża wewnętrzny stan drzew przygotowujących się do przetrwania zimy. Z biologicznego punktu widzenia wyraz twarzy człowieka odczuwającego lęk ma na celu wyzwolenie odpowiednich reakcji emocjonalnych u innych, które to reakcje z kolei – znów z biologicznego punktu widzenia – mają sens jako bodźce stymulujące określone zachowania pozwalające, używając popperowskiej aparatury pojęciowej, rozwiązać daną sytuację problemową.

¹⁴ Por. K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie...*, s. 124.

¹⁵ O ile oczywiście w przypadku termometrów ma sens mówienie o stanach wewnętrznych i zewnętrznych.

¹⁶ Popper bardzo często używał zwrotu „z biologicznego punktu widzenia”, co należy rozumieć jako „z punktu widzenia zmodyfikowanej przez Poppera teorii ewolucji Darwina”. Por. K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie...*, s. 116.

3. Język jako narzędzie

Język jest dla Poppera narzędziem umożliwiającym „podłączanie się” do świata 3. Jako narzędzie różni się od innych narzędzi, takich jak wrodzone oczekiwania względem otoczenia, teorie naukowe czy przedmioty materialne, swoją uniwersalnością. Może służyć zarówno do bezpośredniego rozwiązywania problemów, jak i do tworzenia innych narzędzi, takich jak wspomniane teorie naukowe. Jak wspomniałem, dla zrozumienia stosunku Poppera do języka konieczna jest znajomość jego koncepcji trzech światów, co z kolei nie jest możliwe bez uświadomienia sobie, iż koncepcję tą Popper zbudował, ogólnie rzecz ujmując, na potrzeby swej epistemologii¹⁷. Popper sam przyznaje, iż do opublikowania pierwszej pracy dotyczącej świata 3 w decydującym stopniu przyczyniło się spostrzeżenie, iż pewien rodzaj świata 3 istnieje również u zwierząt. Spostrzeżenie to skłoniło go do przyjęcia „bardziej prozaicznego poglądu na tę kwestię oraz obrania biologicznego, ewolucyjnego stosunku do świata 3”¹⁸. Omawiając darwinowską teorię ewolucji, albo raczej podając jej własną, „optymistyczną” interpretację, Popper dowodzi, iż powstanie świata 3 było możliwe dzięki tym samym mechanizmom, które umożliwiają ciągłe przystosowywanie się organizmów do zmieniających się warunków środowiska.

Tok rozumowania Poppera wydaje się tutaj być oczywisty. Przyjmując tezę o autonomii świata 3 i dochodząc do wniosku, iż autonomię tę można wyjaśnić poprzez odwołanie się do teorii ewolucji Darwina, Popper staje przed koniecznością wyjaśnienia różnicy pomiędzy światem ludzi a światem zwierząt. (Warto wspomnieć, iż filozofowie odwołujący się do teorii ewolucji różnicę tę albo nadmiernie pomniejszają albo wyolbrzymiają, co świadczy o tym, iż dla filozofii pytanie o miejsce człowieka wobec zwierząt wciąż pozostaje jednym z centralnych i najtrudniejszych problemów.) Jest to kwestia podstawowa, jeżeli pragnie się wykazać ciągłość i jednorodność ewolucji, poczynając od najprostszych form życia, na wytworach umysłu ludzkiego skończywszy.

Dla Poppera podstawowym wyznacznikiem różnicy między człowiekiem a zwierzętami nie jest, jak można by się spodziewać, język, lecz właśnie zdolność tworzenia świata 3 i wchodzenia we wzajemne relacje z tym światem. Popper stwierdza wprawdzie *expressis verbis*, iż różnica ta sprowadza się w pierwszym rzędzie do języka, a ściśle rzecz biorąc, do dwóch jego ludzkich funkcji (opisowej i argumentacyjnej), jednakże

¹⁷ Por. E. Pietruska-Madej, *Wiedza i człowiek. Szkice o filozofii Karla Poppera*, Warszawa 1997, s. 150.

¹⁸ K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie...*, s. 51.

język jest dla niego przede wszystkim narzędziem tworzenia świata 3. Ponadto konstatacja o dystynkcyjnej roli języka nie znajduje odzwierciedlenia w filozofii Poppera traktowanej jako całość. Wyodrębniając dwie wyższe funkcje języka Popper nie jest bowiem w gruncie rzeczy zainteresowany językiem, lecz możliwością powstania i autonomii świata 3. To właśnie teza o autonomii świata 3 służy mu za podstawowy argument całej jego późnej filozofii, poczynając od rozważań ontologicznych, poprzez teorię poznania, a kończąc na pismach poświęconych zagadnieniom społecznym, w których Popper powołuje się na istnienie świata 3, broniąc prawa jednostki do wolności¹⁹. Z tego punktu widzenia teorię języka Poppera należy potraktować co najwyżej jako część – zresztą wcale nie najistotniejszą – koncepcji trzech światów, stanowiącą, wbrew sugestiom Poppera, by koncepcji tej nie traktować zbyt poważnie, centralną część zmierzającej wyraźnie do systematyzacji późnej filozofii Poppera²⁰.

Zdaniem Poppera język zaliczyć należy do świata 3, ponieważ jego używanie pociąga za sobą niezamierzone konsekwencje i stwarza nowe sytuacje problemowe. Język różni się wprawdzie od innych narzędzi tym, że posiada pewne podłoże genetyczne, jednak w istocie nie jest to sprawa najistotniejsza. Ponieważ język zastajemy jako narzędzie już istniejące w świecie 3, zatem naukę języka potraktować można jako „podłączenie się” do świata 3, zaś uwarunkowaną genetycznie dyspozycję do posługiwania się językiem – jako uwarunkowaną genetycznie dyspozycję „podłączenia się” do świata 3. „Istnienie wiedzy obiektywnej – pisze Popper – jest wtedy, jak się wydaje, jednym z niewielu biologicznych faktów, które wyznaczają dość wyraźną granicę między zwierzętami a ludźmi”²¹. Również wymienione przez Poppera „doniosłe konsekwencje ewolucji języka opisowego” sprowadzają się w gruncie rzeczy do autonomicznego istnienia świata 3 i zdolności człowieka do czerpania z tego świata. Do konsekwencji tych Popper zalicza wyraźniejszą w porównaniu ze zwierzętami świadomość czasu, uzyskaną dzięki „podłączeniu się” do wiedzy obiektywnej; formułowanie pytań pociągające za sobą obiektywizację problemów; rozwój wyobraźni pozwalający na tworzenie (obiektywnie istniejących) mitów i opowieści a także teorii naukowych, dzieł sztuki, wynalazków itp.; wreszcie umocowanie wytwor-

¹⁹ Por W. Mackiewicz, *Filozofia współczesna w zarysie*, Warszawa 1994, s. 121-122.

²⁰ Fakt, że późna filozofia Poppera posiada cechy zamkniętego systemu filozoficznego (choć systemem w pełni zamkniętym nie jest) potraktować można i należy jako argument wspierający tezę o sprzeniewierzeniu się Poppera deklarowanej wielokrotnie wierze w racjonalność w nauce. Por. B. Jasiński, *Filozofia XX wieku. Między buntem rozumu a pokorą istnienia*, Warszawa 1990, s. 85.

²¹ K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie...*, s. 116.

rów człowieka w (obiektywnie istniejącej) tradycji²². Raz jeszcze okazuje się zatem, iż nie język, lecz właśnie istnienie autonomicznego świata wiedzy obiektywnej jest dla Poppera podstawowym wyznacznikiem różnicy pomiędzy człowiekiem a zwierzętami.

Popper wyraźnie zakłada możliwość pełnej komunikacji językowej. Jest to przede wszystkim możliwość komunikacji pomiędzy członkami jednej wspólnoty kulturowej i językowej. Jego optymizm wobec problemu dialogu międzykulturowego nie pozostawia wątpliwości co jego poglądu na kwestię możliwości komunikacji między poszczególnymi jednostkami należącymi do tej samej wspólnoty. Popper zresztą nie poddaje tej kwestii odrębnej analizie, która zresztą musiałaby zacząć się od rozważań o znaczeniach wyrazów, czemu Popper był stanowczo przeciwny. Również wyodrębnione przez niego cztery funkcje języka nie mówią nic lub prawie nic o procesie porozumiewania się. Popper zresztą nigdy nie krył swego lekceważącego stosunku do zaprzatających uwagę filozofów języka problemów teorii znaczenia, uważając je za mało istotne. O swoim stosunku do filozofii języka pisał w sposób następujący: „O języku mówi większość współczesnych filozofów. Interesują ich jednak przede wszystkim słowa i ich znaczenia. Nie podzielam tych zainteresowań. Interesują mnie teorie i kwestia ich prawdziwości – czy raczej przybliżania się do prawdy bądź bliskości prawdy – i uważam, że słowa są nieistotne”²³. W swych rozważaniach Popper pomija zatem – całkowicie świadomie – zarówno teorię znaczenia, jak i kwestie ontologii powiązane z kategoryzacją języka naturalnego. Z tego powodu nie wydaje się, aby popperowska teoria języka okazała się przydatna w szczegółowych badaniach nad językiem, które wymagają potraktowania języka przede wszystkim jako narzędzia porozumiewania się²⁴.

Tak więc w zasadzie Popper nie rozważa kwestii możliwości porozumiewania się, przyjmuje milcząco, iż odpowiedź w tej materii powinna być twierdząca. Mimo że każda z czterech podstawowych funkcji języka zakłada istnienie nadawcy wypowiedzi i jej odbiorcy²⁵, to jednak wyodrębnienie tych funkcji w żaden sposób nie przybliża do odpowiedzi, czy porozumiewanie się rzeczywiście zachodzi, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Porównanie języka do młotka albo komputera wydaje się wprawdzie zabiegiem oryginalnym, jednak zuboża poppe-

²² Ibid., s. 123.

²³ K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie...*, s. 50.

²⁴ Krytykę ujmowania języka według modelu narzędzia komunikacji przedstawił zarówno A. von Humboldt („język nie jest jedynie środkiem porozumiewania się, ale odbiciem ducha i światopoglądu mówiącego”), jak i twórca hipotezy Sapira i Whorfa, B. Lee Whorf. Cyt. za: G. Keil, *Język...*, s. 593.

²⁵ Być może z wyjątkiem jednej, o czym powiem poniżej.

rowską teorię języka o aspekt komunikacyjny: celem młotka jest ostatecznie wbijanie gwoździ, nie zaś przekazanie innej jednostce określonych treści. Nie jest to bynajmniej sprawa banalna, gdyż porównanie języka do „zwykłych” narzędzi egzosomatycznych pozwala uchwycić podstawową, a przez Poppera wyraźnie ignorowaną różnicę pomiędzy językiem jako narzędziem a innymi typami narzędzi, takich jak właśnie młotek czy komputer. Istnienie młotka lub teorii naukowej zakłada bowiem istnienie posługującej się tymi narzędziami jednostki, natomiast istnienie języka zakłada istnienie co najmniej dwóch jednostek, powiązanych relacją nadawca – odbiorca. Z wypowiedzi Poppera wynika wprawdzie jednoznacznie, iż możliwość porozumiewania się między jednostkami nie ulega dla niego wątpliwości²⁶, jednak dla problemu porozumiewania się jego teoria języka w żaden sposób się nie odnosi, tzn. ani nie przeczy ani nie potwierdza możliwości porozumiewania się. Nie mówi też nic o sposobie, w jaki to porozumiewanie się zachodzi.

Kontrowersję budzić też może brak ścisłego rozróżnienia pomiędzy językiem w sensie pewnego rodzaju wiedzy subiektywnej, a więc dyspozycji do określonych zachowań, a językiem w sensie obiektywnym, w sensie „narzędzia egzosomatycznego”²⁷. W tym ostatnim przypadku chodzi Popperowi przede wszystkim o język pisany, o materialny zapis wypowiedzi językowych, którego początki odnajduje on już w pewnych zachowaniach zwierzęcych. Wyodrębniając cztery podstawowe funkcje języka, Popper powołuje się na przykłady mówienia jako czynności niemal fizjologicznej – najniższą funkcję spełnia, jego zdaniem, barwa głosu lub tempo wypowiadania słów. Tymczasem, nawet jeżeli pominie my wątpliwości sformułowane powyżej, pozostaje pytanie, czy słuszna jest teza o istnieniu niższych funkcji języka w tekstowych zapisach wypowiedzi. Innymi słowy, Popper zaprzecza istnieniu czegoś, co nazwać by można czystym opisem²⁸.

4. Czego brak w teorii K. R. Poppera

Dodatkowa trudność związana z uznaniem istnienia wyodrębnionych przez Poppera funkcji polega na tym, iż nie wydaje się możliwe znalezienie metody pozwalającej jednoznacznie określić funkcje danej wypowiedzi. Sprawa jest prostsza w przypadku języka mówionego,

²⁶ Pogląd na tę kwestię Popper wyłożył w artykule *Mit schematu pojęciowego*. Por. K. R. Popper, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, Warszawa 1997, s. 41 i nast.

²⁷ K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie...*, s. 114.

²⁸ A. von Humboldt, *Gesammelte Schriften*, t. VI, s. 53.

natomiast komplikuje się w przypadku tekstów pisanych. Określenie funkcji wypowiedzi wiąże się z koniecznością zastosowania pewnych stałych kryteriów, pozwalających na wyodrębnienie poszczególnych elementów wypowiedzi i przypisanie im określonej funkcji. Popper argumentuje tutaj, iż każda wypowiedź spełniająca funkcje wyższe spełnia jednocześnie wszystkie funkcje niższe. Oznacza to, iż Popper zakłada możliwość uchwycenia pewnej spójnej całości językowej, czegoś, co wyraźnie odróżnia się od innych całości (wypowiedzi) spełniających jedynie funkcje niższe lub takich, które spełniają również funkcje wyższe. Zgodnie z tym założeniem każdy tekst (mówiony lub pisany) podzielić można na jednostki na podstawie kryterium funkcji językowych, które te jednostki równocześnie spełniają. Nie wydaje się natomiast możliwe znalezienie ścisłych kryteriów (poza intuicją samego Poppera), na podstawie których tego rodzaju „funkcyjny rozbiór” tekstu byłby możliwy.

Teoria języka Poppera nie zawiera krytyki języka. Wręcz przeciwnie, Popper występuje zdecydowanie w obronie języka jako transparentnego medium filozofowania, broni jego neutralności jako ośrodka prezentacji. Postawa ta nie wynika bynajmniej z semantycznej naiwności Poppera, z niedostrzegania przezeń konstytuującej natury języka, lecz jest raczej rezultatem sprzeciwu wobec rewolucyjnego patosu, z jakim sprawcy przewrotu lingwistycznego (*linguistic turn*) proklamowali powstanie metafizycznych pytań o bezsensowność. Niechęć Poppera wobec filozofii języka wydaje się wynikać z uświadomienia sobie ciągłości epistemologicznych i ontologicznych pytań w filozofii²⁹.

Popper nie wydaje się również przywiązywać większej wagi do tego, co nazwać by można językową kategoryzacją świata i co w najbardziej radykalny sposób znalazło wyraz w sformułowanej w latach trzydziestych przez B. Lee Whorfa tzw. hipotezie Sapira i Whorfa. Hipoteza ta zawiera skrajnie relatywistyczne ujęcie językowego zapośredniczenia świata: różne języki prowadzą do różnego i nieporównywalnego z sobą widzenia świata. Popper zdaje sobie oczywiście sprawę, iż każdy język implikuje odmienny podział świata na kategorie, jednakże przeczy, jakoby z podziału tego wynikał nieprzezwyčajalny relatywizm. Stoi raczej na stanowisku Humboldta (jednakże nie powołując się na niego), zgodnie z którym język pozostaje wprawdzie „organem kształtowania myśli”, równocześnie jednak wszystko, co wyrazić można w języku, jest w zasadzie dostępne wszystkim ludziom³⁰. Pogląd ten wyłożył Popper w jednym ze swych najbardziej znanych artykułów *Mit schematu poję-*

²⁹ Por. G. Keil, *Język...*, s. 590-591.

³⁰ Por. G. Keil, *Język...*, s. 601.

ciowego, w którym jednak chodzi mu nie tyle o zbadanie językowego udostępniania świata, ile o wypowiedzenie się przeciwko relatywizmowi w życiu społecznym i przeciwko teoriom naukowym, które ten relatywizm umożliwiają.

Teoria języka Poppera nie zawiera również uzasadnienia twierdzenia o nieistnieniu, mówiąc słowami Wittgensteina, granic myślenia wytyczonych przez język, zwłaszcza przez jego struktury gramatyczne. Już twórca wspomnianej wcześniej hipotezy (którą należy odróżnić od jej uproszczonej, jeżeli nie zwulgaryzowanej, potocznej interpretacji), B. Lee Whorf, wskazywał, że sformułowanie lingwistycznej tezy o względności myślenia zależy od tego, czy w ogóle możliwe jest uświadomienie sobie rzeczowych różnic językowych. Możliwość uświadomienia sobie tych różnic Popper uznaje za rzecz oczywistą i nie podlegającą dyskusji. Jego zdaniem zależy ona wyłącznie od „dobrej woli” (z czego wynika, iż relatywizm językowy możliwy jest tylko wobec braku dobrej woli)³¹.

Trudno zatem znaleźć w pismach Poppera spójną teorię języka, która w zadowalający i jednoznaczny sposób zawierałaby odpowiedzi na najważniejsze pytania tradycyjnie zajmujące filozofię języka. Z pewnością w filozofii Poppera tkwią elementy takiej teorii, które można byłoby rozwinąć tak, aby stały się teorią naukową w pełni tego słowa znaczeniu. Ponieważ jednak Popper swych poglądów na kwestie języka nie rozwinął i w ogóle traktował język po macoszemu, bardziej trafne wydaje się mówienie o poszczególnych poglądach Poppera na problemy języka czy o poglądach związanych z koniecznością rozwiązania pewnych problemów języka (jak funkcje języka czy jego ewolucja), nie zaś o teorii języka jako takiej.

Podejście Poppera do problemów języka różni się zasadniczo od tego, które dominuje w filozofii języka, pod dwoma względami. Po pierwsze Popper nie zajmuje się kwestiami semantycznymi, nie usiłuje badać wyrazów i określać ich funkcji w języku i świadomości. Jego związki z filozofią języka nigdy nie były zbyt silne, w okresie zaś, kiedy filozofia ta mogła na niego oddziaływać, odpowiedzi na pytania teorii znaczenia często zawarte były w jej tezach jedynie *implicite*. Dopiero w późniejszej fazie swego rozwoju, w fazie przeobrażenia się z ruchu rewolucyjnego w „zwykłą” naukę, filozofia analityczna³² zaczęła wydawać z siebie wiele konkurencyjnych teorii znaczenia³³.

³¹ Por. K. R. Popper, *Mit schematu...*, s. 41 i nast.

³² O filozofii języka Popper mówi, iż „nie jest to filozofia języka, lecz filozofia słów”. Por. K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie...*, s. 72.

³³ Odnieść można wrażenie, że swoisty patos wczesnej filozofii analitycznej nie pozostał jednak bez wpływu na młodego Poppera i jedynie ukierunkował się w przeciwną stronę.

Ponadto należałoby odróżnić rozważania o języku naturalnym od uwag o języku nauki, które to uwagi mają raczej charakter normatywny, nie zaś opisowy. Na temat języka w nauce Popper wypowiedział się po raz pierwszy w pracy *Logika odkrycia naukowego*, w której wystąpił m. in. przeciwko korespondencyjnej teorii prawdy panującej w Kole Wiedeńskim. Teorii tej Popper nie odrzucił w całości, lecz zmodyfikował ją i podał jej udoskonaloną formułę. W Kole Wiedeńskim poszukiwano dotychczas „stosunku jedno – jednoznaczego pomiędzy stwierdzeniami słownymi a faktami”, co Popper uznał za błąd wynikający z niewłaściwego rozumienia istoty języka. Trudno było bowiem, jego zdaniem, przyjąć, iż jakkolwiek język spełniać może kryterium jednoznaczności wobec faktów pozajęzykowych czy wobec czegośkolwiek, co nie jest wypowiedzią w tym języku. Popper powołał się tutaj na koncepcję metajęzyka Tarskiego, w którym można formułować wypowiedzi odnoszące się zarówno do zdań o przedmiotach, jak i do samych tych przedmiotów³⁴.

Fakt, iż Popper konsekwentnie nie przywiązywał wagi do badania poszczególnych wyrażen językowych prawdopodobnie przyczynił się również do tego, iż na gruncie swych wczesnych rozważań metodologicznych bezkrytycznie przyjął tezę, zgodnie z którą terminy mają stałe znaczenia niezależnie od teorii, w którą są każdorazowo uwikłane. Terminy te są pojęciami specyficznymi dla danej teorii, przy czym niektóre ze zdań tej teorii mogą w praktyce funkcjonować jako definicje tych terminów. Oznacza to, iż problematyczne staje się wskazanie dla zdań traktowanych jako definicje terminów teorii zdań bazowych, których przyjęcie przesądziłoby o odrzuceniu teorii. Jest to jeden z poważnych argumentów przeciwko popperowskiej filozofii nauki, w każdym razie w takiej jej wersji, jaka została sformułowana w latach trzydziestych³⁵.

Pewną przesadą wydaje się również uporczywie powtarzana przez Poppera opinia, że dąży on nie do rozwiązywania problemów filozoficznych, tylko do ich uchylecia. Radykalnym zwolennikiem zniesienia problemów filozoficznych w oparciu o wyniki analizy języka był przede wszystkim Wittgenstein i jego adherenci. Biorąc pod uwagę szczerze odwzajemniany brak sympatii dla Wittgensteina ze strony Poppera, pokusić się można o wysunięcie psychologicznej tezy, iż w przeciwieństwie do wielu nieprofesjonalnych komentatorów Popper zawęził

Powziąwszy w latach wczesnej młodości silne postanowienie, aby nie sprzeczać się o znaczenia wyrazów, Popper pozostał mu wierny przez całe życie i nie tylko nigdy o znaczenia wyrazów się nie sprzeczał, lecz również nigdy nie zajmował się teorią znaczenia. Por. K. R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 28.

³⁴ Por. W. Mackiewicz, *Filozofia współczesna...*, s. 122.

³⁵ Por. W. Meibaum, *Poincaré – Popper: problem dekompozycji*, w: *Wiek dwudziesty i filozofia*, pod red. J. Lipca, Rzeszów 1983, s. 236.

określenie „filozofia analityczna” do tych filozofów, których nie darzył szczególną sympatią. Już bowiem jeden najbardziej klasycznych twórców oksfordzkiej filozofii analitycznej, J. L. Austin, wprowadził poważnie potraktował głoszony przez Wittgensteina i Koło Wiedeńskie pogląd, że w wielu przypadkach filozofowie robili niewłaściwy użytek z języka, jednakże w przeciwieństwie do Wittgensteina nie starał się on zlikwidować problemów filozoficznych poprzez korygowanie błędów językowych. Był natomiast przekonany, że badanie niektórych wyrażań języka naturalnego bądź pozwoli zdemaskować pewne problemy jako pseudo-problemy, bądź umożliwi odsłonięcie rzeczywistego problemu, wskazując zarazem sposób jego rozwiązania³⁶. Tego nurtu filozofii analitycznej Popper wydaje się w ogóle nie dostrzegać.

Z uwagi na niechętny stosunek Poppera do filozofii analitycznej, co najmniej dziwne wydają się padające tu i ówdzie opinie (co gorsza, często rozpowszechniane bez znajomości stojących za nimi argumentów), iż filozofia Poppera jest w gruncie rzeczy filozofią analityczną. Być może tego rodzaju opinie wynikają z niezupełnie właściwego pojmowania tego, czym powinna być filozofia analityczna³⁷, niż z niezrozumienia myśli Poppera, jednakże nawet jeśli nie zaliczymy Poppera do grona filozofów analitycznych, to jednak pewne podobieństwa między nim a „twórcami przyczynków do słownika oksfordzkiego”, jak złośliwie określa się filozofów języka, z pewnością istnieją. Ostatecznie bowiem o istocie filozofii analitycznej nie stanowi zaprzeczenie istnieniu autentycznych problemów filozoficznych, lecz próba ich rozwiązania przy pomocy analizy języka. Przyjęcie tezy, iż żadne myślenie nie może odbywać się poza znakami, tzn. że każda myśl jest znakiem, ma niezmiennie ważne konsekwencje nie tylko dla teorii języka, lecz przede wszystkim dla pojęcia prawdy³⁸. Z drugiej strony koncepcja języka, mimo iż przez Poppera nie została rozwinięta, pełni w całej jego epistemologii i metafizyce funkcję niezwykle ważną. Z pewnością więc „analityczne” aspekty „deklaratywnie nieanalitycznej” filozofii Poppera zasługują na bardziej szczegółowe zbadanie.

³⁶ Por. A. J. Ayer, *Filozofia w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 291.

³⁷ Przeciwno nadużywaniu określenia „filozofia analityczna” protestuje np. A. J. Ayer, który również padł jego ofiarą. Autor ten pisze: „Sądzę, iż dla jasności należy zarezerwować ten termin wyłącznie dla odrębnego sposobu uprawiania filozofii, którego ośrodkiem był Oksford, a którego największy rozkwit przypada głównie na lata pięćdziesiąte, i jest związany z działalnością Johna Langshawa Austina”, A. J. Ayer, *Filozofia w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 290.

³⁸ Por. R. Mirek, *Czy poznanie bezpośrednie jest możliwe? Semantyczna teoria znaczenia w ujęciu Charlesa Sandersa Peirce’a*, w: *Człowiek, kultura, język – wokół postmodernistycznych inspiracji*, Częstochowa 1998, s. 53.

Bibliografia

Prace K. R. Poppera

Droga do wiedzy. Domysły i refutacje, Warszawa 1999.

Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności, Warszawa 1997.

Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna, Kraków 1997.

Opracowania

Ayer A. J., *Filozofia w XX wieku*, Warszawa 2000.

Filozofia. Podstawowe pytania, pod red. W. Martensa i H. Schnadelbacha, Warszawa 1995.

Jasiński B., *Filozofia XX wieku. Między buntem rozumu a pokorą istnienia*, Warszawa 1990.

Mackiewicz, W., *Filozofia współczesna w zarysie*, Warszawa 1994.

Mirek R., *Czy poznanie bezpośrednie jest możliwe? Semantyczna teoria znaczenia w ujęciu Charlesa Sandersa Peirce'a*, w: *Człowiek, kultura, język – wokół postmodernistycznych inspiracji*, Częstochowa 1998.

Pietruska-Madej E., *Wiedza i człowiek. Szkice o filozofii Karla Poppera*, Warszawa 1997.

Wiek dwudziesty i filozofia, pod red. J. Lipca, Rzeszów 1983.

Znaczenie przekazu językowego w nauce, pod red. R. Miszczyńskiego, Częstochowa 1996.

Wojciech SŁOMSKI

K. R. POPPER'S THEORY OF LANGUAGE

Summary

In Popper's philosophy we can single out some of extensive groups of problems, some conglomerates, which can be treated separately and analyzed independently. Those extensive groups of problems can be placed, to be sure, to traditional fields of philosophy, as epistemology, methodology, ontology etc., although those fields bind disciplines sometimes so far, that periphrasis of many of Popper's opinions is impossible without appealing to consider, regarding mainly opinions from completely outlying fields. Just to those, bent with string of original conceptions, Popper's language theory belongs. This theory we can understand as the epistemo-ontological fairway of Popper's philosophy, which means that, if we want to understand Popper's stands in matter of language, we need to investigate his opinion's evolution on this kind of problem, as evolution of science, creating and function of science theories, conception of three worlds of evolutionary epistemology etc.

Language determines Popper's instrument of creating the 3rd world and, as well, link between those world, and the 2nd world. „Very often” - – Popper writes – „I certify that I'm wrong, when I think, that I »caught« something, that I understood some idea clearly: when I try to write it down I ascertain, that sometimes I don't »caught« it. That »something«, what sometimes escapes me, which »catching« I cannot be completely sure, before I do not write it down or, at least, don't formulate it in language so clearly, that I can look on it critically from both sides, that »something« is a thought in objective sense, is a subject of the 3rd world, which I try to understand”. That observation, alone, isn't a discovery – Plato described philosophizing as „intimate conversation of soul with itself”, which means that we cannot speak about philosophical ideas before putting them into words in any way. It is important, that this idea, which, in paragraph above, Popper tries to „catch”, exists not only independently from cognizing subject, but, in the first meaning, their „catching”, managing, making the content of

subjective process of thinking, depends, first of all, on language. Then, we can, by help of language (and its descriptive function) „catch” ideas, that exist in objective sense, as well as, which is more important, we can „put them before themselves” and criticize them, using argumentational function of language. As well, thanks to argumentational function, new type of „citizens” fills the 3rd world, and arguments, especially critical arguments, appears in it.

Language, for Popper, is an instrument, which enables „connecting” to the 3rd world. As an instrument, it is different, with its universality, from other instruments, such as innate expectations towards environment, science theories or material objects. It can be used both for direct solving problems and for creating other instruments, such as science theories. As I said, for understanding Popper's relation to language, it is necessary to know his conception of three worlds, that, in turn, isn't possible without realizing, that this conception Popper created, generally speaking, for needs of his epistemology. Popper admits, that for publication of first work, regarding the 3rd world, contributes, in conclusive degree, observation, that some kind of the 3rd world exists also in animal world. That observation decides him to get „more prosaic opinion on that matter and get biological and evolutionary relation to the 3rd world”. Popper proves, that creating of the 3rd world was able thanks to the same mechanisms, that allow continual adaptation of organisms for changing environmental conditions.

Course of Popper thinking seems to be evident here. Popper, taking thesis about autonomy of the 3rd world and drawing a conclusion, that its autonomy can be explained by appealing to Darwin's theory of evolution, stands before necessity of explaining differences between people and animal worlds. (It is worth to say, that philosophers, that appeal to theory of evolution, this difference excessively either depreciate or exaggerate, what fact testify that question about the human place between animals is still one of the central and difficult problems for philosophy.) It is a main matter, when you try to prove continuity and homogeneity of evolution, starting from simplest life forms, ending on human's intellect products.

For Popper the main determinant of difference between human and animals, is not, as we might suppose, language, but just an ability of creating the 3rd world and entering in mutual relations with this world. Popper finds indeed *expressis verbis*, that this difference mainly amounts to language, strictly speaking to two its human functions (descriptive and argumentative), but language is for him, above all, instrument of creating the 3rd world. Moreover, ascertaining about distinctional field of language do not have reflex in, treated as totality, Popper's philosophy. By isolating two higher functions of language

Popper is not, at bottom, interested in language, but in ability of autonomy and creating the 3rd world. It just thesis about autonomy of the 3rd world serves him as a basic argument for all of his late philosophy, starting from ontological considerations, through theory of knowledge, ending on works engaged in social problems, in which Popper refers to existing of the 3rd world, and defends the individuals rights for freedom. From this point of view, we can treat Popper's language theory at most, as a part – not the most essential at all – of conception of three worlds, determining, against Popper suggestions to not to treat it so earnestly, central part tending to systematize late Popper's philosophy.

In Popper's opinion, we can number language among the 3rd world, because using it bears unintentional consequences and creates new problematic situations. Language is different, to be sure, from other instruments, that it has some kind of genetic ground, however in fact it is not the most essential thing. Because we find a language as a instrument already existing in the 3rd world, then we can treat learning of language as „connection” to the 3rd world, whereas genetically conditioned disposition to use a language – as genetically conditioned disposition of „connection” to the 3rd world. „Existence of objective knowledge – Popper writes – is then, as I think, one of the biological facts, which determine clear enough border between animals and humans.” Also „important consequences of describing language evolution” counted by Popper, lead, as a matter of fact, to autonomic existence of the 3rd world and human ability to derive from this world. Among those consequences Popper's reckon clearly, in comparison with animals, consciousness of time, obtained by „connection” to objective knowledge; formulating questions bearing problems objectification; evolution of imagination which allows to create (objectively existing) myths and stories and also science theories, masterpieces, inventions, etc.; and finally fastening of human's products in (objectively existing) tradition. Once again comes out, that not a language but just an existence of objective knowledge autonomic world is, for Popper, a basic determinant of difference between human and animals.

Popper clearly assumes full language communication ability. It is, above all, ability of communication between one cultural and language community's members. His optimism in the presence of intercultural dialog problem doesn't doubt in his opinion on matter of communication ability between several individuals, which belong to the same community. Popper, besides, doesn't make this matter's individual analyze, which should be started from considerations about meaning of words, for which Popper was absolutely objected. Also separated by him four functions of language say nothing or almost nothing about communica-

tion process. Popper, besides, never hides his disregarding attitude for meaning theory problems, engaging philosopher's attention, regarding it as inessential. About his attitude for language of philosophy, he writes in that way: „Most of contemporary philosophers speak about language. They are however interested, first of all, in words and their meanings. I do not share those interests. I am interested in theories and matters of their truth – or rather coming to truth or truth nearness – and I think, that words are inessential.” In his considerations Popper omits then – completely consciously – both theories of meaning and ontological matters, linked with natural language categorization. For that reason it doesn't seem that Popper's language theory becomes useful in scrutiny on language, which require treating language, first of all, as an instrument of communication.

So, in substance, Popper doesn't deliberate a matter of ability to communicate, he espouses softly that the answer in this matter should be affirmative. Although all of the four basic language functions assume existence of sender and addressee, yet individuating of those functions in any matter doesn't bring us to answer, if communicating really, and in which degree, has place.

Lack of strict differences between language, in sense of some kind of subjective knowledge, so dispositions for defined behaviors, and language in objective sense, in sense of „exosomatic instrument” create controversies. In the last case Popper talks about written language, about substantial record of spoken language, which beginnings he finds already in some animal behaviors. By separating four basic functions of language, Popper refers to examples of speaking as near physiological act – the lowest function is, in his opinion, timbre or tempo of spoken words. Meanwhile, even if we omit those doubts, a question remains if thesis about existence of minor language functions in text recordings is right. In other words, Popper denies existence of something we could name clear description.

Popper's language theory does not contain language criticism. Contrariwise, Popper stands in defense of language as a transparent of philosophical medium; he defends language's neutrality as the center of presentations. That position does not result, by no means, from Popper's semantic gullibility and from inappreciable of constituting language nature, but it is rather result of opposition for revolutionary pathos, in which linguistic turn's doers proclaim rising of metaphysical questions about absurdity. Popper's disinclination for language's philosophy appears to result from consciousness of epistemological and ontological questions continuum in philosophy.

Popper also does not attach importance to, what we can name world's language categorization and, which in most radical way finds

reflect in formulated in 30's by B. Lee Whorf, so called Sapir & Whorf, hypothesis. That hypothesis includes extreme relativistic approach to language overimplicity of world: different languages lead to different and incomparable vision of world. Popper, of course, realized that every language implicates different partitioning of world by categories, although it denies that from division results insuperable relativism. He takes view of Humboldt (although does not appeal to him), that language remains „thoughts formulating organ”; contemporaneously that all, which can be formulated into language, is, in fact, accessible for all people. That opinion Popper offers in one of his well-known articles: *Language diagram myth*, in which the point is not examination of language world availability, but to pronounce against relativism in social life and against science theories, which makes that relativism possible.

Popper's language theory also does not contain justification of statement about nonexistence – speaking the words of Wittgenstein – boundaries of thinking delimited by language, especially through its grammar structures. Author of that, mentioned before, hypothesis (which must be differentiate from its simplified or vulgarized, colloquial interpretation), B. Lee Whorf, pointed, that formulating of linguistic thesis about relativity of thinking, depends on, if it is possible in general, realizing ourselves matter-of-fact language differences. Possibility of realizing those differences Popper recognizes as matter of course not qualified to bring up for discussion. In his opinion, it depends on, exclusively, „own accord” (it results, that language relativism is possible only in lack of own accord).

Then, it is hard to find in Popper's writings consistence language theory, which, in satisfying and synonymous way, contains answers for most important questions, traditionally engaging language philosophy. Certainly, in Popper's philosophy, there are elements of such theory, which can be evolved to become science theory in full meaning. Although Popper did not evolved his theories on matter of language and he treated language stingily in general, more accurate is speaking about several Popper's opinions on language problems or about opinions connected with necessity of solving some language problems (i.e. language function or evolution), not about language theory as it is.

Popper's approach to language problems is mainly different from that, which dominates over language philosophy, in two respects. First of all, Popper is not concerned with semantic matters; he does not try to explore words and to define their function in language and consciousness. His connections with language of philosophy was never strong enough, but in run, when this philosophy could act upon him, answers for questions on theory of meaning often were included in its thesis only

implicite. Only in later stage of his evolution, in the stage of transforming from revolution movement into „simple” science, analytical philosophy started to create many of emulating theories of meaning.

Moreover, we should try to separate natural language from remarks about science language, which have rather normative than descriptive nature. For the first time, Popper pronounced on the subject of language in science, in the work „Logic of science discovery”, in which he took side against correspondence theory of truth, prevailing in Vienna Circle. Popper did not reject entire theory, but he qualified it and presented perfected formula. Hitherto, in Vienna Circle there were searches for „uni-equivocal relation between verbal statements and facts”, which Popper recognized for error, issued from inappropriate understanding of language essence. It was hard, in his opinion, to espouse that any kind of language can accomplish criterion of univocal, according to beyond-language facts or according to anything, which is not pronouncement in this language. Popper appealed to conception of Tarski's meta-language, in which pronouncements can be formulated, appealed to opinions about subjects, and the subjects themselves.

Fact, that Popper consequently does not laid stress on exploring of single language expressions, probably concurs also with the fact, that on the ground of his early methodological deliberations, he uncritically took thesis, according to it, that expressions have permanent meanings, independent form theories, in which they are involved each time. Those expressions are ideas, specific for particular theory, that some sentences of that theory can work with as definitions of those expressions. It means, that it is problematic to indication for sentences, treated as definitions expressions of theories of basis sentences, that admission could step off theory reject. It is one of main arguments against Popper's philosophy of science, in any case that version of it, as it was formulated in 30's.

Opinion, obstinately repeated by Popper, that he aspires not to solve philosophical problems, but to overrule them, seems to be exaggeration. Radical votary of overruling philosophical problems according to language analysis results was, above all, Wittgenstein, and his adherents. Consider to plainspoken lack of sympathy for Wittgenstein from Popper side, we attempt to broach psychological thesis, that, in opposition to many nonprofessional commentators, Popper limited qualification „analytical philosophy” to those philosophers, which he doesn't favor of sympathy to. One of the most classical creators of Oxford analytical philosophy, J. L. Austin, to be sure, considerably treated opinion, spoken by Wittgenstein and Vienna Circle, that in many cases philosophers made inappropriate use of language, but in opposite to Wittgenstein, he did not try to eliminate philosophical

problems by correcting language errors. He was convinced instead, that diagnosing of some natural language expressions allows exploding some problems as pseudo-problems or enabling disclosure of real problem, pointing solving method as well. Popper does not seem to perceive this fairway of analytical philosophy.

On account of grudging Popper's attitude for analytical philosophy, opinions, fallen here and there (worse, sometimes distributed without knowing arguments), that Popper's philosophy is, in matter of fact, analytical philosophy, sounds at least strange. Maybe that kind of opinions result from not quite proper understanding of that, what can be analytical philosophy, more than with misunderstanding Popper's ideas; however, even if we do not count Popper to analytical philosophers, some kind of similarities between him and „creators of lagniappes to oxford dictionary”, as maliciously language philosophers are named, certainly exists. Finally, about essence of analytical philosophy does not determine denial of existence of authentic philosophical problems, but trial of solving them by language analysis. Assuming thesis, that any thought cannot hold except signs, it means that every thought is a sign, have immensely important consequences, not only for language theory but, above all, for understanding the truth. From the other side, language conception, although not evolved by Popper, fulfills, in all of his epistemology and metaphysics, very important function. Certainly „analytical” aspects of Popper's „declaratively non-analytical” philosophy deserves more detailed exploration.